

Imię i nazwisko

Albert Camus, *Mit Syzyfa* (fragmenty)

Albert Camus, francuski prozaik i eseista, wyróżniony Nagrodą Nobla w 1957 roku, zginął w wypadku samochodowym 4 stycznia 1960 roku. Jeden z czołowych przedstawicieli egzystencjalizmu w literaturze. Autor powieści - paraboli pt. Dżuma.

Z wyroku bogów Syzyf musiał nieustannie toczyć pod górę głaz, który, znalazłszy się na szczycie, spadał siłą własnego ciężaru. Bogowie nie bez racji doszli do wniosku, że nie ma straszniejszej kary niż praca bezużyteczna i bez nadziei.

(...) Nietrudno zrozumieć, że Syzyf jest bohaterem absurdalnym tak przez swe pasje, jak i udręki. Za pogardę dla bogów, nienawiść śmierci i umiłowanie życia zapłacił niewypowiedziana męką: całe istnienie skupione w wysiłku, którego nic nie skończy. Oto cena, jaką trzeba zapłacić za miłość tej ziemi. Nie wiemy nic o Syzyfie w piekle. Po to są mity, by ożywiały je wyobrażenia. Tu widać ciało napięte, aby dźwignąć ogromny kamień i pchnąć go w górę po stoku, setki już razy przebyty; widać ściągniętą twarz, policzek przy kamieniu, pomocne ramię, o które wspiera się oblepiona glina masa, stopę, odnajdującą równowagę, palce sprawdzające pozycję głazu i dwie pełne ziemi niezawodne ludzkie dłonie. U końca tego długiego wysiłku, mierzonego przestrzenią bez nieba i czasem bez głębi, cel jest osiągnięty. Syzyf patrzy wówczas, jak kamień w kilka chwil spada w dół, skąd trzeba będzie go znów wynieść na górę. Schodzi na równinę.

Interesuje mnie Syzyf podczas tego powrotu, podczas tej pauzy. Twarz, która cierpi tak blisko kamieni, sama jest już kamieniem. Widzę, jak ten człowiek schodzi ciężkim, ale równym krokiem ku udręce, której końca nie zazna. Ten czas (...) jest czasem świadomości Syzyfa. W każdej z owych chwil, kiedy ze szczytu idzie ku kryjóvkom bogów, jest ponad swym losem. Jest silniejszy niż jego kamień.

Jeśli ten mit jest tragiczny, to dlatego, że bohater jest świadomy. (...) Jasność widzenia, która powinna mu być udręką, to jednocześnie jego zwycięstwo. Nie ma takiego losu, którego nie przewycięży pogarda. (...)

Zostawiam Syzyfa u stóp góry. Człowiek zawsze odnajdzie swój ciężar. Syzyf uczy go wierności wyższej, tej, która neguje bogów i podnosi kamienie. On także mówi, że wszystko jest dobre. (...) Aby wypełnić ludzkie serce, wystarczy walka prowadząca ku szczytom. Trzeba wyobrażać sobie Syzyfa szczęśliwym.

Pytania do tekstu:

1. Za co, wg Camusa, został ukarany Syzyf? W czym ten punkt widzenia różni się od ujęcia Jana Parandowskiego?
2. Jak rozumiesz stwierdzenie: „Po to są mity, aby ożywiały je wyobrażenia”?
3. Dlaczego Camus koncentruje się na momencie powrotu Syzyfa ze szczytu góry?
4. Dlaczego pojęcie „tragizm” wiąże się ze świadomością?
5. Co wg Camusa symbolizuje Syzyf, czego uczy jego postawa? W jakim sensie Syzyf zwyciężył swój los?

6. Wypełnij tabelę:

	<i>Prometeusz</i>	<i>Syzyf</i>
Wina		
Kara		
Postawa		
Symbolika		